



Właściciel-widmo. Po odholowaniu auta na parking okazało się... że nie istnieje

data aktualizacji: 2018.03.28



Kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi 23-latkowi z powiatu kwidzyńskiego, który wpisał na umowie kupna-sprzedaży fikcyjne dane osobowe, a następnie podrobił podpis. Teraz mężczyzna ze swojego zachowania będzie tłumaczył się przed sądem.

Policjanci z Kisielic zostali poinformowani przez mężczyznę, który jakiś czas temu sprzedał swój samochód, o podrobieniu podpisu i wpisaniu fałszywych danych na umowie jego kupna-sprzedaży. Miał tego dokonać **kupiec auta**. Wszystko wyszło na jaw po tym, jak **samochód po pewnym czasie został odholowany na płatny parking**, a sprawdzenie danych w systemie wykazało, że **osoba podana na umowie kupna-sprzedaży auta nie istnieje**. Wtedy przedstawiciel parkingu skontaktował się z poprzednim właścicielem pojazdu, który o wszystkim poinformował policjantów.

Funkcjonariusze z kisielickiego posterunku w toku dalszych czynności ustalili, że **na umowie kupna-sprzedaży samochodu fikcyjne dane** wpisał 23-letni mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego. Mężczyzna **podrobił również podpis** na umowie. W związku z powyższym mężczyzna usłyszał zarzut i wkrótce ze swojego zachowania będzie tłumaczył się przed sądem. Kodeks karny za ten czyn przewiduje karę **nawet do 5 lat pozbawienia wolności**.

[KPP w Iławie]

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54181-wlasciciel-widmo-po-odholowaniu-auta-na-parking-okazalo-sie-ze-nie-istnieje>